środa, 26.04.2023

# Dni formacyjne braci współpracowników

Nasze dni formacyjne dla braci współpracowników, zwane inaczej wielkanocnym spotkaniem Braci, rozpoczęliśmy w niedzielę wieczorem kolacją, a następnie po czymś dla ciała, udaliśmy się do kaplicy Domu Prowincjalnego na godzinną adorację Najświętszego Sakramentu. Na spotkanie dotarło 7 z 8 braci, co jest bardzo dobrym wynikiem, choć nie ideałem. Bracia z Poznania, Kościerzyny, Sulisławic i Gdańska dołączyli do braci z Krakowa. Poniedziałek tradycyjnie zaczęliśmy od modlitwy i śniadania oraz kawy.

Pierwszym punktem dnia było spotkanie z ks. Prowincjałem, ks. wikariuszem prowincjalnym i sekretarzem prowincjalnym, na którym ks. Krzysztof przedstawił nam garść statystyki personalnej Prowincji, czyli jak dawniej mówiono licząc wojska – ilu jest żołnierzy, a ile jest „bagnetów". Kolejnym i najważniejszym punktem dnia była Eucharystia, po której spotkaliśmy się z ks. Maciejem Gawlikiem CR, który z właściwą sobie ekspresją i zapałem przedstawił nam sylwetkę ks Hieronima Kajsiewicza CR opierając się na książce „Wycinki nabożne" i listach ks. Hieronima. Po konferencji udaliśmy się na obiad imieninowy, aby świętować w gronie Współbraci z regionu krakowskiego i okolic imieniny ks. Jerzego i ks. Kazimierza. Po obiedzie udaliśmy się do Wadowic, aby zobaczyć muzeum "Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II". Po zwiedzeniu nie mogło zabraknąć konsumpcji kremówek. Wieczór spędziliśmy w Domu Prowincjalnym ciesząc się swoją obecnością w towarzystwie mieszkańców Domu Prowincjalnego rozmawiając o rzeczach ważnych i mniej ważnych. Następnego dnia udaliśmy się do Mszany Górnej, aby uczestniczyć w Mszy Świętej pogrzebowej znanego wielu pokoleniom CR-ów i oazowiczów, ś.p. Franciszka Pajdzika, sąsiada Emaus. Po Eucharystii przy deszczowej aurze udaliśmy się do Starego Sącza, do św. Kingi, gdzie mogliśmy zobaczyć Jej Sanktuarium i wysłuchać historii z ust sędziwego zakrystianina. Kolejnym etapem była Limanowa i Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej i pyszne gofry. Wieczór spędziliśmy także w gościnnym Domu Prowincjalnym próbując przysmaków przygotowanych przez ks. Krzysztofa.

Ostatniego dnia naszego spotkania, po Eucharystii celebrowanej przez ks. rektora Jana Kantego, który w homilii przypomniał nam, co jest najważniejsze w naszym życiu zakonnym, udaliśmy się indywidualnie na „podbój" Krakowa, aby po obiedzie rozjechać się do naszych placówek zakonnych. Dziękujemy Zarządowi Prowincji za ten czas formacji i relaksu, a szczególnie za stworzenie braterskiej atmosfery tego spotkania.

(opr.) br. Mariusz Biedal CR